

XXII MTP ŚWIADECTWEM POKOJOWEGO BUDOWNICTWA POLSKI LUDOWEJ

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Niedziela, 24 kwietnia 1949 r.

Nr 110 (123)

Wicepremier tow. Hilary Minc otworzył XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie

Stolica Wielkopolski przeżywa swój wielki dzień. Reprezentacyjne gmachy w śródmieściu: Nowy Ratusz, Uniwersytet, Teatr Wielki i nowoobudowany Dworzec Główny — przyzdo-

nie wymalowana mapa państwowa Targów. Obok różnobarwny wachlarz, utworzony z flag obcych, biorących udział w Targach.

W pierwszym rzędzie na reprezentacyjnych miejscach zasiadli przedstawiciele Rządu R. P. na czele z wicepremierem Hilarym Mincem, oraz liczni reprezentanci państw obcych, wśród których dostrzegamy ambasadora Z. S. R. R. w Warszawie — Lebediewa. Na otwarcie Międzynarodowych Targów przybyli m. in.: wicepremier Korzycki, ministrowie: Dąbrowski, Dietrich, Dybowski, Gede, Stawiński, Podeworny, Rumiński. W następnych rzędach zasiadli przedstawiciele partii, władz miejskich, prasy, przodownicy pracy szeregu przedsiębiorstw przemysłowych...

Słowa podziwu

Wśród zebranych panuje nastrój pogodny, ożywiony, — wszędzie słychać ożywione rozmowy na temat Targów w Poznaniu. Goście przybyli z zagranicy, wymieniają między sobą pierwsze spostrzeżenia, dotyczące zewnętrznego wyglądu stoisk i pawilonów z wrażeń, odniesionych w pierwszym dniu pobytu w naszym mieście. Tu i ówdzie słyszy się słowa niekłamane podziwu dla rozmachu, jaki wykazano w zorganizowaniu wielkiej imprezy handlowej...

Nagle rozmowy cichną. Na okrytą czerwonym płótnem trybunie wstępuje prezydent st. m. Poznania, tow. Leon Murzynowski i wygłasza przemówienie powitalne.

Chwilę potem miejsce na trybunie zajmuje wicepremier Hilary Minc.

(Tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Przemówienie wicepremiera nagradzają zebrani długimi, miłąkającymi oklaskami.

W pawilonie radzieckim

Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte. Wicepremier Minc wraz z członkami Rządu, a za nimi tłum zaproszonych gości udają się na zwiedzenie pawilonów i stoisk. W pierwszym rzędzie zwiedzający kierują swe kroki w stronę imponującego pawilonu Związku Radzieckiego.

Salę Wieży Górnosławskiej wypełnione eksponatami ilustrującymi potęgę przemysłu ZSRR rozbrzmiewają dźwięki miłej muzyki. Tu i ówdzie muzykę zagłusza głośny szum pracujących obrabiarek. Uwagę wszystkich przykuwają najnowocześniejsze maszyny do precyzyjnej obróbki metali. Szczególne zainteresowanie budzą wielobarwne obrazy, którymi przyozdobiono olbrzymie okna wokół sali. Na obrazach tych pokazano najpiękniejsze fragmenty stolic republik związkowych i wiel-

kich miast ZSRR: Moskwy, Leningradu, Stalinabadu, Baku i Odessy...

Wicepremier Minc wraz z towarzyszącą mu świtą zatrzymuje się od czasu do czasu przy bardziej interesujących eksponatach. Dyr. pawilonu ob. Pawłow i obsługujący stoiska inżynierowie radzeczy udzielają wyczerpujących informacji o konstrukcji i przeznaczeniu poszczególnych maszyn.

Wśród tłumu zwiedzających słychać słowa szczerzego podziwu dla wysokiego poziomu techniki radzieckiej. Na twarzach obecnych w pawilonie przodowników pracy naszego przemysłu metalowego widać głęboki zachwyt.

Polega socjalistycznej techniki

Przed wyjściem z hali Wieży Górnosławskiej wicepremier Minc spełniając prośbę dyr. Pawłowa wpisał się do księgi pamiątkowej w ten sposób:

„Pawilon ZSRR w tym roku jeszcze bardziej niż weszłym ukazuje potęgę radzieckiej socjalistycznej techniki. Pawilon ten obrazuje olbrzymi postęp ZSRR i jest wyrazem rosnącej braterskiej wspólnoty Z. S. R. R. z Polską.”

Z kolei goście udają się na zwiedzenie znajdujących się w długim obszernym pawilo-

Międzynarodowe Targi Poznańskie



Dużą atrakcją Targów jest wybudowany w tym roku pawilon Ministerstwa Komunikacji (górne i środkowe zdjęcie). Zdjęcie dolne — 40 metrowa wieża wiertnicza przy stoisku Związku Radzieckiego.

nie stoisk bratnich krajów Demokracji Ludowej innych państw europejskich. Przed oczami zwiedzających przesuwają się setki i tysiące najrozmaitszych eksponatów, obrazujących osiągnięcia gospodarcze i możliwości eksportowe Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Albanii, Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii...

Po obejrzeniu sąsiednich stoisk goście skierowali się do nowowbudowanego, pięknego pawilonu Ministerstwa Komunikacji.

„KOMUNIKACJA POLSKA SZYBKO WYRÓWNAŁA ZNI SZCZENIA WOJENNE.”

co dało możność poważnego przekroczenia w roku 1948 poziomu przedwojennego.”

Te słowa wicepremiera Minc'a wypisane wielkimi literami na tablicy przy wejściu do pawilonu wspaniale zilustrowano w jego przestronnych jasno oświetlonych salach. Barwne plakaty, rysunki, wykresy zaopatrzone w dane statystyczne, miniaturowe modele parowozów, wagonów, mostów, samolotów, portrety przodowników pracy, wszystko to ma swoją głęboką wymowę. Cały olbrzymi wysiłek setek tysięcy rak i mózgów włożony w odbudowę naszego kolejnictwa, komunikacji samochodowej i lotniczej oraz wspaniałe rezultaty tego wysiłku uwidocznione na efektownych, pomysłowo wykonanych stoiskach.

Rezultaty pracy polskiego robotnika

Z niezwykłym zainteresowaniem obejrzel goście obszerny pawilon włókienniczy, w którego długich przestronnych salach na artystycznie skomponowanych stoiskach pokazano całe różnorodne bogactwo wytwórczości Państwowego przemysłu włókiennego, bawełnianego, jedwabniczego, włókien sztucznych, odzieżowego, dziewiarskiego, skórzanego i in.

Patrząc na wzorzystą mozaikę barwnych tkanin, zaprezentowanych tu przez kilkadziesiąt fabryk całego kraju, każdego widza musi ogarnąć zdumienie i podziw dla twór-

czej inwencji i wielkiej pracy włożonej przez polskiego robotnika w okresie powojennym. A trzeba dodać, że wyrobów nowego przemysłu włókienniczego nie wystawiono tylko „na pokaz” — olbrzymia ich większość przeznaczona jest na eksport zagranicę.

Niemniej imponujące wrażenie sprawiają hale ciężkiego przemysłu wypełnione lśniącymi, rozmaitej wielkości i kształtu maszynami — naszej polskiej produkcji.

Ciężki przemysł

Długie szeregi różnego typu tokarek, frezarek, wiertarek, szlifierek i wielu innych maszyn nadają halli wygląd jakiejś wielkiej fabryki. Zdumienie to potęgają do nośne zgrzyty niektórych maszyn, demonstrujących swe działanie. Obsługujący je robotnicy z dumą wyjaśniają zwiedzającym szczegóły związane z zastosowaniem poszczególnych urządzeń przemysłowych. Duma ich jest najzupełniej usprawiedliwiona. Nigdy jeszcze nasz przemysł metalowy nie mógł poszczycić się tak olbrzymimi sukcesami. Nigdy jeszcze robotnicy zatrudnieni w tym przemyśle nie zareprezentowali przed całym krajem tak wspaniałych owoców swej wytężonej pracy.

Nie sposób tu opisać wszystkich pomniejszych pawilonów i stoisk, położonych na terenie MTP a składających się w sumie na imponujący przegląd możliwości gospodarczych Polski Ludowej. Setki tysięcy ludzi pracy, którzy zjadą w ciągu najbliższych 2 tygodni do naszego miasta będą miały okazję na własne oczy zobaczyć swe wielkie dzieło, swój wielki wkład w budowę nowej, lepszej, socjalistycznej przyszłości naszego kraju.

Długo zwiedzali Targi przedstawiciele rządu i zaproszeni goście zagraniczni. W godzinach popołudniowych podwoje MTP otworzyły się dla szerokiej rzeszy publiczności przybyłej z całej Polski.

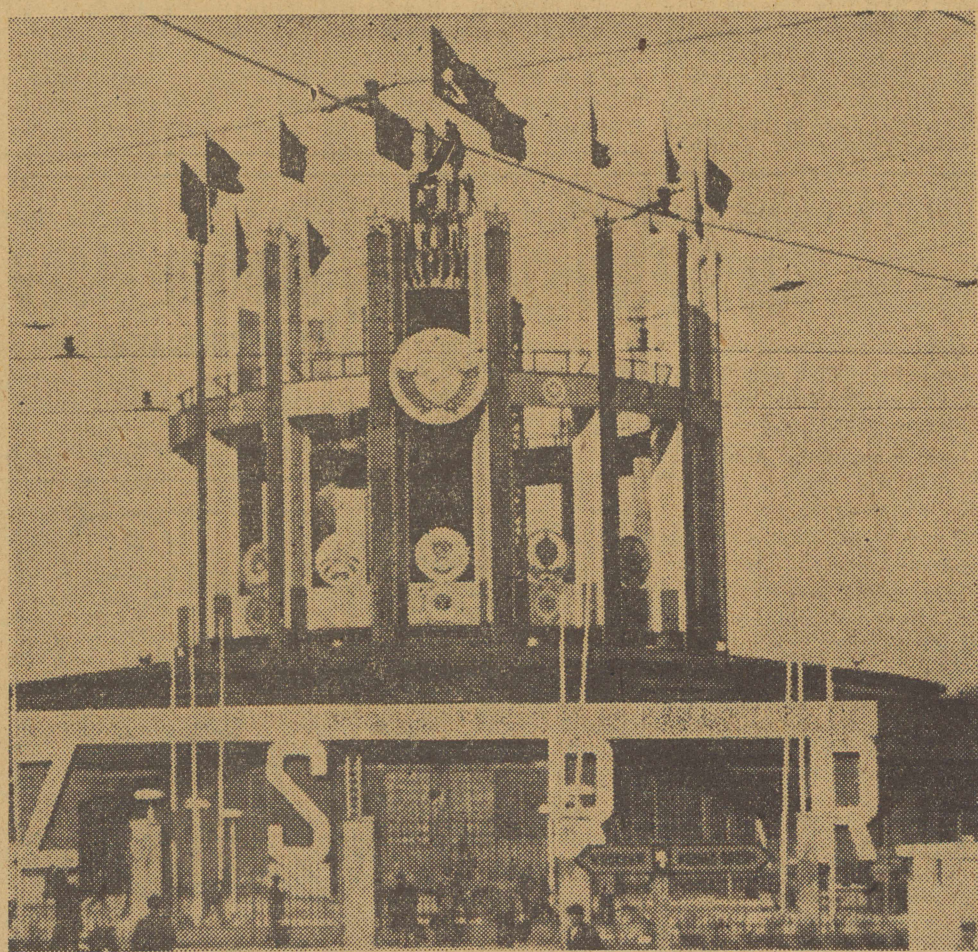


bione zielenią i przybrane barwami narodowymi. Podłużny skwer na ul. Armii Czerwonej otoczony wysokimi słupami, na szczycie ich powiewają flagi 17 państw europejskich, biorących udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W dzielnicy przylegającej do Dworca, od samego rana panuje wzmożony ruch. Nigdy chyba jeszcze Poznań nie oglądał naraz tylu samochodów. Milicjanci z trudem dają sobie radę z utrzymaniem porządku ruchu ulicznego. Różnobarwny potok ludzki nieprzerwanie płynie ulicą Marszałka Rokossowskiego. — Wśród tłumów dostrzec można pierwsze wycieczki z kraju i zagranicy.

Przed wejściem na teren M. T. P. gromadzą się tłumy zaciekawionych przechodniów. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądają się widocznym fragmentom efektownych pawilonów. Górujące nad nimi wspaniałe — przyozdobiona wieża Górnosławska i ustawione w przeciagu ostatnich paru tygodni wieże wiertnicze, wzbudzają powszechny podziw. Na tle barwnych pawilonów stoisk i kiosków dostrzec można jeszcze grupki robotników, wykonujących pospiesznie ostatnie prace. Pośpiech ich jest najzupełniej uzasadniony. Do uroczystego momentu otwarcia Międzynarodowych Targów — pozostało już tylko kilka godzin.

Na kwadrans przed rozpoczęciem uroczystości, przybrana zielenią i kwiatami Reprezentacyjna Sala M. T. P. przy ul. Marsz. Rokossowskiego zapelnia się po brzegi tłumem zaproszonych gości. We frontowej części sali na tle szerokiej, efektownie udekorowanej biało-czerwonej wstęgi — widnieje Godło Państwa. Powyżej, na białej okragłej płaszczyźnie okna — herb miasta stoł. Poznania, poniżej mister-



Imponujący rozmiarami pawilon ZSRR zgromadził dorobek gospodarczy republik związkowych.

Hasła KC PZPR NA DZIEŃ 1 MAJA

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
2. Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!
3. Precz z anglosaskimi podżegaczami wojennymi — popiecznikami imperializmu!
4. Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i wolności narodów!
5. Niech żyje i krzepnie sojusz Polski z Z. S. R. R. i krajami demokracji ludowej!
6. Niech żyje WKP (b) czołowy oddział międzynarodowego proletariatu!
7. Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju i postępowej ludzkości — Towarzysz Stalin!
8. Precz z paktem atlantyckim, spiskiem podżegaczy wojennych przeciw pokojowi świata i wolności narodów!
9. Nasza odpowiedź na pakt atlantycki: produkcja ponad plan, sojusz z Z. S. R. R.!
10. Niech żyje współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna Z. S. R. R. i krajów demokracji ludowej!
11. Niech żyją masy ludowe Włoch i Francji, walczące o pokój i suwerenność narodową!
12. Niech żyją — Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania — bratnie kraje demokracji ludowej, — budujące fundamenty socjalizmu!
13. Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej!
14. Chwała bohaterskiej Greckiej Armii Demokratycznej!
15. Niech żyje bohaterska walka ludu hiszpańskiego przeciw faszystowskiej dyktaturze Franco!
16. Niech żyją narody Wietnamu, Indonezji, Korei — walczące z imperializmem o wyzwolenie narodowe i społeczne!
17. Precz z Blumem, Bevinem, Saragatem, Schumacherem — zdrajcami proletariatu, agentami imperializmu!
18. Haniebna kleska czeka plany podżegaczy wojennych!
19. Precz z dyktaturą nacjonalistycznych titowskich renegeatów w Jugosławii!
20. Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!
21. Niech żyje 1 Maja, święto klasy robotniczej — święto Polski Ludowej!
22. Niech żyje władza ludowa — rękojmią naszej niepodległości, wolności i zwycięstwa socjalizmu!
23. Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — granitowy fundament Polski Ludowej!
24. Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie — straż pokoju, niepodległości i zdobyczy Demokracji Ludowej!
25. Nie pozwolimy nadużywać wiary i kościoła do walki z Polską Ludową!
26. Oświadczenie Rządu — podstawą uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem!
27. Bądźmy czujni wobec wroga klasowego — zdusimy wszelką próbę dywersji i szkodnictwa!
28. Wszyscy do współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego!
29. Wyplenimy marnotrawstwo czasu, maszyn i surowców!
30. Produkujmy więcej, taniej, lepiej i oszczędniej!
31. Rozwijajmy wynalazczość i ruch racjonalizatorów robotniczych!
32. Niech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa socjalistycznego!
33. Cześć ofiarnej pracy polskich inżynierów, techników!
34. Więcej robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w gospodarce, w samorządzie, w administracji!
35. Robotnicy — twórcze brygady łączności fabryk z wsią!
36. Związki Zawodowe — organizacją obrony interesów robotniczych — szkoła walki o socjalizm!
37. Przez krytykę i samokrytykę zwalczamy biurokrację i usuwamy błędy!
38. Rozwijajmy handel państwowy i spółdzielczy — zwalczajmy spekulantów i paszarków!
39. Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej — szkoła pracy społecznej chłopów — obrońca wsi przed wyzyskami!
40. Rozwijajmy ośrodki maszynowe na wsi — ogniska postępu i pomocy małym i średniomolnym chłopom!
41. Więcej zboża z hektara, więcej bydła, nieogarnięty i drobny w każdym gospodarstwie!
42. Niech żyje walka biednych i średniomolnych chłopów o zniesienie wyzysku na wsi, postępowość i dobrobyt!
43. Rozwijajmy spółdzielczość wiejską w służbie biednych i średniomolnych chłopów!
44. Uczynimy z P. G. R. ośrodek wzorowej gospodarki i postępu w rolnictwie!
45. Spółdzielczość produkcyjna — drogą do trwałego dobrobytu i kultury na wsi polskiej!
46. Więcej kobiet na kierownicze stanowiska!
47. Niech żyją matki polskie, wychowujące młode pokolenie przyszłych budowniczych socjalizmu!
48. Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych Polski Socjalistycznej!
49. Więcej synów robotników i chłopów na wyższe uczelnie!
50. Wszyscy do walki z analfabizmem!
51. Niech żyje inteligencja polska w służbie ludu, postępu i socjalizmu!
52. Nauka i sztuka dla mas!
53. Niech żyje demokratyczna szkoła — wychowujemy młodzież na patriotów i budowniczych socjalizmu!
54. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!
55. Niech żyje wolna i niepodległa Polska Ludowa!
56. Niech żyje Socjalizm!
57. Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina do Polski Socjalistycznej!

Pierwsza polska wystawa przemysłu lekkiego w Moskwie odbędzie się w sierpniu br.

WARSZAWA. — Na wniosek ministra handlu zagranicznego Rada Ministrów powzięła w dniu 22 bm. uchwałę w sprawie zorganizowania pierwszej polskiej wystawy przemysłu lekkiego w Moskwie w sierpniu br. Celem wystawy będzie zapoznanie narodów ZSRR z osiągnięciami gospodarczymi, jakie uzyskała Polska Ludowa w oparciu o Związek Radziecki na polu odbudowy zniszczonych wojennych, rozwoju przemysłu i ugruntowania podstaw socjalizmu. Wystawa przedstawi sfery gospodarczym i konsumentom

radzieckiemu możliwe pełny asortyment towarów we wzrastającej wymianie polsko-radzieckiej.

W czasie trwania wystawy w Moskwie przewiduje się zorganizowanie szeregu polskich imprez kulturalnych, które zapoznają społeczeństwo radzieckie z naszymi osiągnięciami także i na tym polu.

Komisarzem Rządu do spraw pierwszej polskiej wystawy przemysłu lekkiego w Moskwie mianowany został dr Stefan Jedrychowski.

Zwycięstwo idei pokoju ZALEŻY OD JEDNOŚCI JEJ OBROŃCÓW

Przedstawiciele narodów całego świata manifestują niezłomną wolę walki z imperializmem

PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w dniu 22 bm. wygłosiła przemówienie pani K. Hookham (Anglia) — sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Mówczyni pozdrowiła Kongres w imieniu 50 milionów młodych chłopów i dziewcząt, zrzeszonych w Federacji przypomniawszy przysięgę, złożoną przez delegatów tejże Federacji na Kongresie Londyńskim w 1945 r., że „młodzież wszystkich ras i narodowości wypłci reszki faszyzmu i zagrozi drogę nowej wojnie.”

ZSRR

Następnie przemawiał przedstawiciel kościoła prawosławnego ZSRR metropolita Mikołaj, który wstępnie stwierdził z naciskiem, że naród radziecki nie chce wojny i nie zamierza nikogo zaatakować.

W kościołach rosyjskich wznosi się modły o pokój i możliwość spokojnej pracy. „Któż z nas po cierpieniach ostatniej wojny — powiedział metropolita Mikołaj — nie oburza się na propagandę wojenną, któż z nas spokojnie może patrzeć na przygotowania do wyprawy krzyżowej przeciwko krajom pokojowym?”

BULGARIA

Z kolei na trybunę wstępuje delegatka Bułgarii — Dragojczewa, która stwierdza:

„Walkę przeciwko podżegaczom wojennym naród bułgarski gotów jest prowadzić słowem i perswazją, lecz jeśli zajdzie potrzeba, zorganizuje zdecydowany ruch oporu. Naród bułgarski nigdy nie zapomni, że w rezultacie rywalizacji imperialistów na Bałkanach, dzięki poparciu kapitalistycznych agentów bułgarskich kraj nasz przeżył w ciągu 30 lat dwie katastrofy wojenne.”

USA

W imieniu delegacji amerykańskiej wygłosił przemówienie sekretarz zw. zaw. pracowników przemysłu rolnego — Henderson, który omówił obecną sytuację w USA.

„Nie chcę kreślić przed wami fałszywego, optymistycznego obrazu — powiedział Henderson — byłoby to obrazem Kongresu, ale muszę wam powiedzieć prawdę, a prawdą jest, że naród amerykański będzie zawsze walczył z tyranią.”

CZECHOSŁOWACJA

Następnym mówcą był czeski minister zdrowia ksiądz katolicki Plojhar.

„W gigantycznej walce między kapitałem a człowiekiem — mówił ksiądz Plojhar — my księża wyrosli z szeregu ludu pracującego staniem zawsze po stronie człowieka. Nie pozwolimy nigdy reakcji na użyć do swych zbrodniczych celów uczuć religijnych. Zwycięstwo idei pokoju zależy od jedności jej obrońców.”

WIELKA BRYTANIA

Z kolei miss Allen, delegatka Wielkiej Brytanii przekazała Kongresowi pozdrowienia od spragnionego pokoju ludu brytyjskiego. „Po powrocie do mojej ojczyzny — oświadczyła mówczyni — powtórzę moim rodakom, że tu w Paryżu kobiety całego świata postanowiły, że wojny nie będzie.”

W dniu 22 bm. na praską sesję Światowego Kongresu w Obronie Pokoju przybyło dodatkowo 6 delegatów radzieckich, 12-osobowa delegacja z Bułgarii, 3-osobowa delegacja z Włoch, Grecji, 7-osobowa delegacja austriacka i 4-osobowa delegacja z Wietnamu. Wraz z nowoprzybyłymi, ogólna liczba delegatów na Kongres wynosi 263 przedstawicieli, reprezentujących 16 krajów.

Ponad 116 miliardów zł wynoszą zadania oszczędnościowe w rb. ustalone przez świat pracy

WARSZAWA. — Rada Ministrów zatwierdziła zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na 1949 rok, opracowany na podstawie wytycznych uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego br.

Łączna kwota zadań oszczędnościowych została ustalona na 116 130 mil. zł, z czego 77 582 mil. zł przypada na przedsiębiorstwa społeczne, 18 miliardów zł na realizację planu inwestycyjnego oraz 20 548 mil. zł na administrację publiczną i instytucje społeczne.

Uchwała Rady Ministrów Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego stanie się czynnikiem kontrolującym i koordynującym życie gospodarcze całego kraju

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia br. uchwaliła rozporządzenia w sprawie zakresu działalności Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołanej do życia na podstawie uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Rada Ministrów uchwaliła też rozporządzenia w sprawie zakresu działania ministra przemysłu ciężkiego i ministra górnictwa i energetyki, tworząc w ten sposób ostatnie dwa ministerstwa z sześciu ministerstw gospodarczych, których powstanie przewidziane było w tej ustawie.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów nadała tymczasowy statut organizacyjny PKPG, zatwierdziła tymczasową organizację ministerstw: przemysłu ciężkiego oraz górnictwa i energetyki, ustalając jednocześnie spis przedsiębiorstw, podlegających tym ministerstwom. Rada Ministrów uchwaliła dalej dekret o zniesieniu Instytutu Gospodarstwa Narodowego i przekazaniu dotychczasowego zakresu jego działania Głównemu Urzędowi Statystycznemu oraz przyjęła regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego należą: kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospo-

darczego, a w szczególności opracowywanie projektów narodowych planów gospodarczych (rocznych i wieloletnich), planów inwestycyjnych, zbiorczych planów finansowych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki społecznej, a także planów gospodarczych i innych państwowych planów gospodarczych.

PKPG należy też kontrolowanie i koordynowanie planów wszystkich działów zarządu państwowego, planów gospodarki społecznej i planów regionalnych, jak również kontrolowanie i zabezpieczenie wykonania narodowych planów gospodarczych i innych państwowych planów gospodarczych.

Prezydent RP mianował min. Minca wiceprezesem Rady Ministrów przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował ob. Hilarego Minca — wiceprezesem Rady Ministrów, przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego; ob. dr. Stefana Jedrychowskiego i ob. Eugeniusza Syzra — zastępcami przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował ob. Ryszarda Nieszporka — ministrem górnictwa i energetyki, ob. inż. Józefa Salcewicza — podsekretarzem stanu w ministerstwie górnictwa i energetyki, ob. inż. Kiejstusa Zemałtisa i ob. inż. Romana Fideleńskiego — podsekretarzami stanu w ministerstwie przemysłu ciężkiego, powierzając równocześnie inż. Zemałtisowi kierownictwo ministerstwa przemysłu ciężkiego do czasu mianowania ministra.

Robotnicy fabryk poznańskich realizują Czyn Pierwszomajowy

Z szeregu poznańskich zakładów pracy nadechodzą wiadomości o wykonaniu Czynu 1-Majowego.

I tak: pracownicy fabryki „Goplana” wykonali dodatkowo do wczorajszego dnia 35 t cukierków.

Robotnicy fabryki „Wierpofana” przekazali na MTP towar, która miała być ukończona do 30 bm.

Z tysiąca tłoków wartości miliona zł, które pracownicy fabryki „Erge-Motor” zamierzali wykonać do końca bież. miesiąca, do tej pory wykonano 600.

Pracownicy PMT wykonali do tej pory 40 proc. zobowiązań 1-Majowych. Do końca kwietnia wykonają niewątpliwie imponującą ilość 8 milionów papierosów dodatkowo.

Boisko przy fabryce „Maggi” było do tej pory zaniedba-

ne i mało zachęcające do korzystania ze sportu. Pracownicy „Maggi” przywracają je do stanu używalności.

Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy Równej płacy za równą pracę

W przemyśle węglowym domaga się delegat Polski

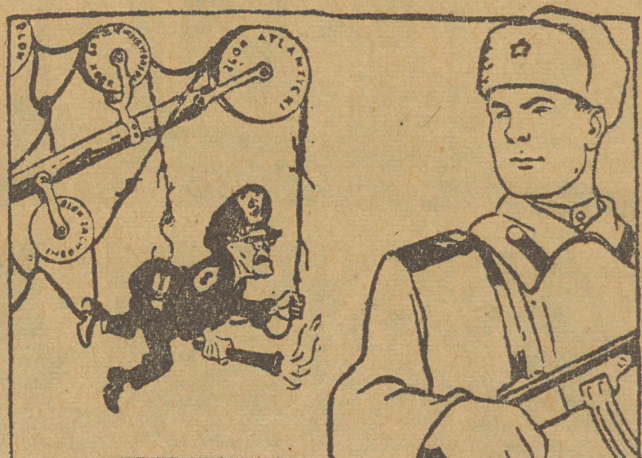
NOWY JORK (PAP). 21 bm. rozpoczęła się w Pittsburgu konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy, poświęcona

zagadnieniom pracy w przemyśle węglowym.

W Konferencji bierze udział delegacja polska w składzie: Jana Stańczyka i Henryka Altmana, reprezentujących rząd Polski, Szymona Dobrzyńskiego i Ryszarda Nieszporka, delegowanych przez związki zawodowe, oraz przedstawicieli Centralnego Zrzeszenia Węglowego — Kubicki i Pudlika.

We wstępnym przemówieniu Stańczyk podkreślił, że Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) powinna przeciwdziałać się czynnikom wrogim pokojowi światowemu, i przestrzegli przed niebezpieczeństwem wpływów reakcyjnych przywódców związkowych w organizacji.

W zakończeniu delegat polski, wysunął zadanie, aby ILO wprowadziła w życie zasadę równej płacy za równą pracę bez względu na rasę, kolor skóry i wyznanie robotników.



Zołnierz radziecki: kłopską konstrukcją są te bloki.

W. Moczalów sekretarz Komitetu Słowiańskiego ZSRR

NIEZŁOMNA PRZYJAŹŃ

W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

Upłynęły 4 lata od chwili, gdy w dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską.

Układ ten, oparty na zasadach całkowitego równouprawnienia obu stron i szerokiej pomocy dla Polski Ludowej, ze strony jej wielkiego sąsiada, był nadzwyczaj ważnym czynnikiem, który przyczynił się owocnie do rozwoju i utrwalenia współpracy między ZSRR i Polską w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Stosunki między ZSRR i Polską, powstałe na bazie tego układu, stały się stosunkami zupełnie nowego, niespotykanego dotąd w historii typu.

Oceniając historyczne znaczenie tego układu towarzyszy Stalin w oświadczeniu, złożonym z okazji zawarcia paktu stwierdził, że „znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunek przyjazny i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską...”

Cztery lata, które minęły od chwili podpisania układu, wykazały, jak szeroko rozwinęły się i pogłębiły stosunki między ZSRR a Rzeczpospolitą Polską we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w dziedzinie życia kulturalnego.

Z roku na rok rozszerza się, pogłębia i przybiera nowe formy współpraca między ZSRR i Polską w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Wśród obu krajów istnieje stała wymiana delegacji uczonych, pisarzy, artystów, sportowców. W październiku r. ub. delegacja uczonych radzieckich przybyła na uroczystości, związane z obchodem 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Radzieccy historycy brali udział w obradach VII Zjazdu Historyków Polskich. Nie ulega kwestii, że ta współpraca uczonych dwu bratnich krajów przyczyniła się i przyczyniać się będzie nadal do pomyślnego rozwiązania szeregu zagadnień historycznych.

Niedawny pobyt w Związku Radzieckim delegacji polskiej z

ministrem oświaty dr Stanisławem Skrzyszewskim na czele, która zapoznała się z doświadczeniami radzieckich instytucji oświatowych i radzieckich zakładów naukowych, przyniosła w wyniku nawiązanie rzeczowego kontaktu między organizacjami oświatowymi Polski i instytucjami oświaty ludowej ZSRR.

Najwybitniejsi pisarze radzieccy obecni byli w styczniu r. na IV Zjeździe Pisarzy Polskich. Głębokie zainteresowanie i sympatia, z jaką przyjmowano przemówienia przedstawicieli radzieckich oraz przyjazną atmosferę, panującą na Zjeździe świadczą, że między literatami polskimi i radzieckimi ustalają się stosunki coraz głębszego wzajemnego zrozumienia, że większość pisarzy polskich, za przykładem swych radzieckich kolegów po piórze, szczerze dąży do tego, by literatura polska służyła interesom narodu i ojczyzny.

W Związku Radzieckim obchodzono uroczystości jubileusz Mickiewicza i Słowackiego, co-

raz większego rozmachu nabierają w ZSRR przygotowania do obchodu 100 rocznicy śmierci geniusza muzyki polskiej — Chopina.

Publiczność polska zgłosiła serdeczne przyjęcie bawiącym na gościnnych występach w Polsce znanym zespołom radzieckim — Chórowi Pieśni Rosyjskiej Świesznikowa, Zespołowi Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa, Zespołowi Tańców Ludowych Igora Mojsiejewa, teatrowi kukielkowemu Obrazcowa i — bawiącemu obecnie w Polsce Mo-

skiewskiemu Teatrowi Dramatycznemu. Świadczy to, że polskie masy pracujące odczuwają i rozumieją prawdę i siłę sztuki radzieckiej, jej postępowy kierunek i starają się wykorzystywać bogate doświadczenia radzieckich działaczy sztuki.

Podobnym powodzeniem cieszyły się w Moskwie i Leninogradzie gościnne występy wybitnego śpiewaka polskiego, Jerzego Gardy, znakomitego dyrygenta, Grzegorza Fitelberga, skrzypaczki Umińskiej i innych.

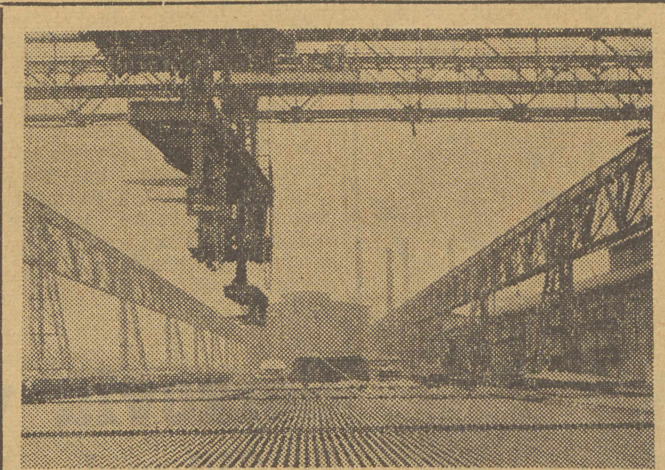
Spotkania polskich i radzieckich działaczy kultury zbliżają

ich wzajemnie, przyczyniają się do lepszego zrozumienia i wzbogacają pod względem ideowym i twórczym. Można śmiało stwierdzić, że dopiero teraz, kiedy runęły mury sztucznie wznieszone między dwoma bratnimi narodami, ujawnia się bliskość i pokrewieństwo obu naszych narodów.

Czwarta rocznica podpisania układu radziecko-polskiego jest ważnym etapem na drodze utrwalenia bratniej współpracy między obu krajami w imię pokoju i dobra narodów.

Dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między wielkim krajem socjalizmu, a demokratyczną Polską i wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na rozpoczynającym się niebawem Światowym Kongresie Obrońców Pokoju głos przedstawicieli ZSRR i postępowych demokratycznych działaczy narodów całego świata zabrzmi jak groźne ostrzeżenie pod adresem podżegaczy do nowej agresji. Nowym pretendentem do panowania nad światem, masy ludowe milujących wolność narodów ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwstawia swą jedność i niezłomną wolę obrony trwałego pokoju i postępu.



Gotowe do transportu szyny kolejowe w hucie „Kościszko”.

Wojewódzki plan kontraktacji trzody będzie wykonany do 25 kwietnia

W tych dniach odbyła się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odprawa powiatowych komisarzy do akcji „H”.

Całkowite zakończenie kontraktacji przewidywano na dzień 30 bm., zebrani postanowili jednak jako Czyn I-Majowy wykonać plan już w dniu 25 kwietnia i zakontraktować do tego czasu przewidzianą ilość 150 600 sztuk tuczników słoninowo-mięsnych, nie licząc sztuk bekonowych.

Ogólna cyfra 150 600 sztuk do kontraktowania przewidziana w planie na woj. poznańskie — na ogólną ilość 300 tys. gospodarstw rolnych — nie jest cyfrą wygórowaną. Zostanie więc całkowicie pokryta, gdy tylko każde drugie gospodarstwo zakontraktuje po jednej sztuce trzody chlewnej. Nie znaczy to jednak, że można ograniczyć się do kontraktowania ilości przewidzianych planem. Kontraktowanie prowadzi do musi być w dalszym ciągu

i nie ogranicza się żadnym czasokresem.

NIERÓWNOMIERNOŚCI.

Całość akcji kontraktacyjnej ma przebieg nierównomierny. Są powiaty, które przewidywany plan przekroczyły (np. Gościń 300 sztuk ponad plan). Jednak są też powiaty wywiązujące się z planu bardzo słabo. Niedociągnięcia powstają z winy PZGS, które nie są w danych gminach dostatecznie powiązane z chłopami, lecz czekają aż chłop sam zgłosi się do kontraktacji. Trzeba jednak wiedzieć, że chłop zajęty jest obecnie pilnymi pracami w polu i nie może tracić drogiego czasu na wyjazdy do PZGS. Obowiązkiem więc tych, którzy przeprowadzają kontraktację jest pojechać do chłopów.

W dyskusji poruszali zebrani dużo ciekawych spraw mowiących o dużych jeszcze niedociągnięciach w akcji hodowlanej. Chłopi przyprowadzają na spedy żywca wychudłe lecz

zdrowe bydło. Chłopi z braku paszy, pozbywają się nadmiaru sztuk bydła, które w tym stanie nie powinno iść na ubój. Trzeba by stworzyć przy PGR-ach stacje dotuczania tych sztuk. Sposób ten przyniesie podwójną korzyść, PGR-om za dotuczanie i rynek wzbogaci się o kilka ton więcej mięsa. (B)

Gospodarka odpadkami domowymi

Problem zbiórki odpadków pozostałych w czasie procesów wytwórczych jest stosunkowo łatwy do rozwiązania. Problemem trudniejszym, posiadającym jednak dużą wagę jest właściwe zorganizowanie zbiórki odpadków gromadzących się w gospodarstwach domowych, zarówno w miastach jak i na wsi.

Z najważniejszych odpadków domowych wymienić należy: odpadki tworzące się ze zdartej odzieży i bielizny, a więc szmaty wełniane, bawełniane, lniane i szmaty z włókien sztucznych, szkło butelkowe i stłuczone, makulaturę tj. wszelkiego rodzaju nieużyteczny papier poza tym kości, stare korki, puszki metalowe itd.

Dla zilustrowania znaczenia, jakie zagadnienie to posiada dla gospodarki narodowej, warto wspomnieć, że gdyby każda rodzina zebrała jeden kilogram szmat wełnianych, dałoby to więcej surowca dla przemysłu włókienniczego, niż go daje rocznie milion owiec. Gdybyśmy zbierali skrzętnie szmaty lniane moglibyśmy produkować dodatkowo poważne ilości samotłoczącej bibułki papierosowej.

Zbiórka makulatury może zaopatrzyć przemysł papierniczy w poważne ilości surowca, zmniejszając tym samym wyrab lasów. Zbiórka starych butelek, zapelniających często piwnice i strychy naszych do-

Wrażenia wielkanocne

Obok niskiej, odrapanej kamieniczki — pozostałości z dawnych „dobrych” czasów — wyrósł dom. Duży z czerwonej cegły. Mieszkają w nim dawni bezrobotni, dzisiejsi murarze, tkacze, mechanicy. Jest święto, wiosna, słońce. Nowy dom ma duże okna i wiele balkonów. Na jednym z nich ojciec spracowaną, zylastą ręką głaszcze głowę małego jasnowłosego synka. Chłopiec śmieje się radośnie. Do ojca, do słońca i gołębki, które sra-brzystym stadem kołują nad domem.

Na trzecim piętrze czerwono zakwitła pelargonja. Od drobnych szkarłatnych kwiatków i zielonych liści wyraźnie odcina się blada twarz młodej dziewczyny. Cóż — zwyciężają — gruźlica. Tragiczna pozostałość po okupacji, głodzie i poniewierce. Dziewczyna musi leczyć się — może dolnośląskie sanatorium przywrócić jej zdrowie?

W otwartym oknie stoi chłopak. Wysoko podwinął rękawy zielonej płóciennej koszuli. Gwiżdże. Radio sąsiadów gra głośno. Płyną żadzierzyste mazure i melodyjne kujawiaczki. Święto.

Po rusztowaniach budującej się fabryki nie chodzą dziś ludzie. Na czerwonym transparencie świeżej nieobeszłej ściany widnieją dumne słowa — „wypełnimy pierwszomajowy czyn przedterminowym wykonaniem budowy”.

Po zalanej stołcem ulicy spacerują ludzie. Cieszą się z pogody i odpoczynku.

A gdzieś na „cywilizowanym”, „kulturalnym” zachodzie kapitaliści przygotowują wojnę. Strasznią. Wielotysięczne rzesze nie mają pracy i chleba. Ludzie walczą o wolność. Gdzieś w imię dolarowych interesów brat strzela do brata z cudzego karabinu obcy nabojem. Ktoś płacze. Ktoś grozi zaciśniętą pięścią...

A u nas słońce złoci stopy zwiecznej cegły, przygląda się w święto zlasowanemu wapnie.

Jak szybko rosną domy. Zupelnienie jak grzyby. Niska, odrapana kamieniczka obok nowego domu ma pękniętą ścianę. Trzeba się wyprować. Ale już po świątelnicy. Tymczasem male państwo okienko jest szeroko otwarte — chłonie słońce. Wiatr porusza firankę. Na białym obrusie złocą się pomarańcze. W. M.

Czesława Dudek

z Państw. Fabryki Mebli Artystycznych wykonała 207 % normy

Pięknymi wynikami współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego poszczycić się mogą Pracownicy Państw. Fabryki



J. Kosik, Poznań: — W stosunku do „szlubińskiego portiera” w Fabryce Ogniw i Akumulatorów przy ul. Rolnej została niewątpliwie wypracowana kolejność. Wypadek odnowienia pomocy chorem nie może się powtórzyć. List wykorzystamy.

E. Gabryjelszaka, Gniezno: — Bardzo dziękujemy za serdeczny list. Prosimy do nas pisać częściej i więcej, lecz na tematy ściśle związane z Waszym życiem zawodowym lub bojącymi życia prywatnego, operując zawsze konkretnymi faktami. Z załączonego artykułu o akcji hodowlanej tymczasem nie skorzystamy, ponieważ jest zbyt ogólnikowy. Napisać nam za to jak wygląda u Was kontraktacja trzody chlewnej.

B. Białecki, — Nie nie rozumiemy.

M. Nowak: — Z uwagami Waszymi się zgadzamy.

Ob. Koludo — Poznań: — Wypadek, że otrzymaliśmy w pijalni mleka zimne mleko, był wyjątkowym, spowodowany opóźnioną dostawą mleka. Normalnie ciepłe mleko w pijalni wydaje się od godz. 6.30.

Ob. W. Cz. — Luboń: — Smutny to rzeczywiście fakt, że przepis o zakazie palenia w przedziałach dla niepalących nie przestrzegają kolejarze, wypadku tego jednak nie można uogólniać. Kolejarzom do służby w przedziałach drugiej klasy jeździć nie wolno.

Podziwiamy Wasze zdziwienie, że błędny napis na tablicy z rozkładem jazdy na stacji w Luboniu nie razi personelu stacyjnego.

Ob. P. W. — Jarocin: — Na to, że kupując w firmie „Bata” śniadanie, otrzymała Ob. dwie sztuki „od pary”, niestety, nie możemy poradzić. Dziwimy się jednak, że używając kupione śniadanie, zauważyła Ob. to dopiero po upływie tygodnia.

Ob. J. Klin — Ostrów: — Informacje otrzymacie w Szkole Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu przy ul. Pałacowej nr 142.

Ob. Komisarz — Rogoźno: — Projekt Wasz przedstawicie Dyrektora MTP i Referatu Kulturalno-Oświatowemu OKZZ.

Mebli Artystycznych w Poznaniu.

Zdobyli już oni dwukrotnie — w II i III kwartale ub. roku — pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym w całym zjednoczeniu, o puchar przechodni. W ostatnim kwartale załoga zajęła trzecie miejsce, co uniemożliwiło jej zdobycie pucharu na stałe. Pracownicy nie zrażają się jednak chwilowym niepowodzeniem i starają się w dalszym ciągu podnieść wydajność pracy i zwiększyć produkcję.

Starania załogi nie pozostają bez rezultatów. Przewodnicząca pracy polityczna Czesława Dudek, która w lutym wykonała 159% normy, w marcu przekroczyła 200%, zarabiając 28 265 zł. Inni przewodnicy pracy jak Stanisław Kluczyński, także politycznik, zwiększył procent przekroczenia normy ze 155% w lutym, do 187% w marcu, zarabiając 27 462 zł. Andrzej Zieliński w styczniu wykonał 158% normy, w marcu osiągnął już 182%, zarabiając 27 544 zł. Stolarze także nie pozostają w tyle. Leon Kuja-wa, który posiadał w styczniu 174% normy osiągnął w marcu 178% — zarobek 26 547 zł; Franciszek Głowacki osiągnął w lutym br. 176% normy, a w marcu przekroczył już 201% — zarabiając 28 984 zł.

Współzawodniczą również tapicerzy, wśród których przewodniczący pracy Feliks Staszek i Stanisław Gromadziński stale zwiększają osiągnięte wyniki, starając się o utrzymanie przewodnictwa w ciągu 3 miesięcy. Świadczy to o dużej popularności i rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy w fabryce.

Niezależnie od sukcesów osiągniętych we współzawodnictwie pracy, załoga fabryki zobowiązała się do zaoszczędzenia w roku bieżącym 1 800 tys. zł.

Tyski

Przełomowy zjazd Związków pracowników kultury i sztuki

W naszym życiu społecznym i kulturalnym zaszło poważne wydarzenie. Z połączenia dawnych sześciu związków — Zw. Artystów Scen Polskich, Zw. Muzyków, Pracowników Polskiego Radia, Filmu Polskiego, Prac. Widowiskowo-Teatralnych i Artystów Scen Zydowskich powstał jeden wielki Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki, jednoczący w swych szeregach obok artystów również całą masę pracowników technicznych.

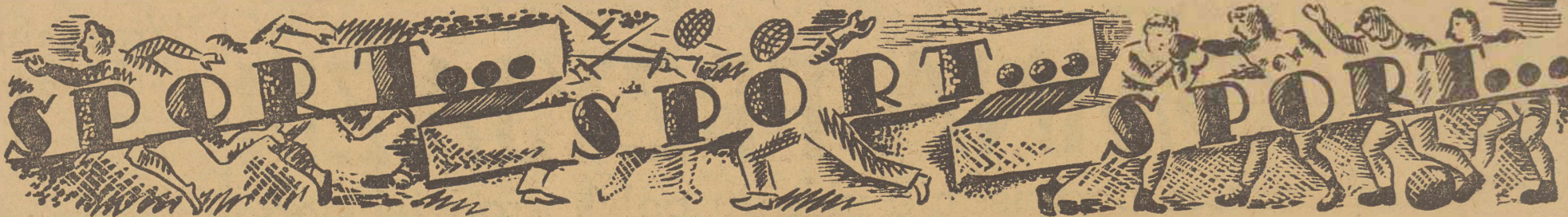
Tow. min. Sokorski nazwał zjazd, na którym postanowiono dokonać połączenia oddzielnych dotąd związków pracowników kultury i sztuki — zjazdem przełomowym. I słusznie. Zjazd ten zlikwidował bowiem rozbieżności najbardziej czulego odcinka naszego życia kulturalnego.

Rozwinięcie ofensywy kulturalnej jest jednym z naczelnych zadań naszego życia. W

ofensywie tej tysiące pracowników kultury i sztuki odgrywają rolę decydującą. Przed tą armią stoją zwiększające się z każdym dniem zadania. Muszą oni zaspokoić wymagania stawiane im przez masowego odbiorcę dóbr kulturalnych, wołającego coraz głośniejszą nową formę i nową treść — realizmu socjalistycznego. Muszą ze zdwojoną siłą przeciwstawiać się wpływowi kosmopolityzmu, próbującego przeniżyć do naszego życia kulturalnego.

Naczelnym zadaniem nowego Związku stanie się walka z tendencjami formalizmu w sztuce, współdziałanie w tworzeniu nowego oblicza sztuki realistycznej, służącej całemu narodowi. Związek włączy się do wielkiej kampanii o nową kulturę, która oprze się na postępowych tradycjach narodu i wniesie do nich nową treść wynikającą z naszych dzisiejszych walk i poczynań. A. R.

K. W.



Gnieźnieńska „Stella” mistrz Polski w hokeju na trawie

przed nowym sezonem

Kolebką hokeja na trawie w Wielkopolsce jest Gniezno, które posiada aż trzy kluby, przy których istnieją sekcje hokeja na trawie. Są to dwukrotny mistrz Polski KSZ „Stella”, wicemistrz ZZK i wysoko zaawansowana drużyna GKS.

Rozmawiamy z kierownikiem sekcji hokeja na trawie mistrzowskiej „Stelli” ob. Drzewieckim, który jest założycielem hokeja na trawie w Gnieźnie.

— Jak się przedstawia praca obecnie w sekcji, czy jest młody narybek i jakie macie trudności i braki? — pytamy ob. Drzewieckiego.

— Nad sekcją hokejową pracujemy we trzech — ob. Maciejak, długoletni zawodnik „Stelli”, ob. Kujawski i ja. Sekcja liczy obecnie ponad 80 zawodników, zgrupowanych w pięciu drużynach reprezentacyjnych i bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Ponadto drużynę juniorów i drużynę młodzików do lat 14.

O narybek możemy być spokojni, natomiast bolączką naszą jest brak sprzętu hokejowego. Obecnie czynimy starania żeby jeden z miejscowych zakładów zaczął produkować laski, wówczas choć częściowo uzupełnimy swoje braki.

— Jak się przedstawia sprawa boiska hokejowego w Gnieźnie?

— Dotychczas beznadziejnie — wyjaśnia ob. Drzewiecki. Mamy jedno boisko przy wioz wodociągowej, które w tej chwili tylko częściowo nadaje się do rozgrywek. Reprezentacyjny stadion miejski jest rozkopany i nie można na nim grać.

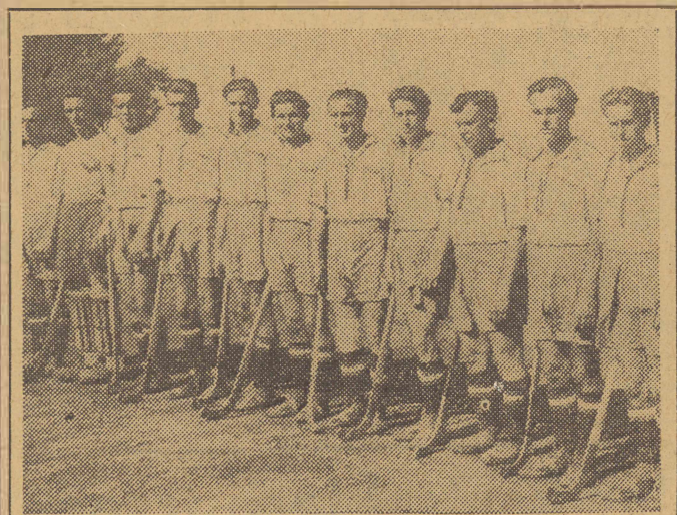
— Czy istnieją możliwości stworzenia w Gnieźnie boiska wyłącznie dla rozgrywek hokejowych?

— Tak. Przy ulicy Trepińskiego jest boisko, które całkowicie nadaje się do rozgrywek hokejowych, trzeba je tylko oddać pod nadzór sekcji hokejowej i postawić parkan. Drugiego podobnego boiska nie znajdziemy w całej Wielkopolsce.

— Czy zdaniem pana „Stella” w tym roku obroni tytuł mistrza Polski?

— Po ostatnim turnieju ho-

kejoyym w Poznaniu — mówi kierownik Drzewiecki, gdzie drużyna nasza zdobyła puchar ob. Piękniewskiego, chłopcy nabrali takiego zapachu



Drużyna K. S. „Stella” — Gniezno mistrz Polski w hokeju na trawie.

i chęci do gry w hokeja, że na treningi przychodzi po kilkudziesięciu zawodników i wszyscy chcą grać. O formę ich jestem spokojny i myślę, że „Stella” w tym roku nie

zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

— Jakich najlepszych zawodników posiada Wasza sekcja?

— O zawodnikach mogę tylko powiedzieć tyle, że wszyscy pilnie trenują i zawsze punktualnie stawiają się na mecze, starają się grać jak najlepiej, a klasę poszczególnych graczy mogą wykazać tylko mecze.

— Niech więc pan nam na zakończenie powie, jakie mecze hokejowe będzie oglądać

maju z najlepszą drużyną hokejową Czechosłowacji „Hostivarem”, do którego później wyjedziemy na rewanż. Poza tym rozegramy mecze z drużynami Węgier i Danii.

O ile warunki techniczne i finansowe nam pozwolą, to wyjedziemy również na rozgrywki do innych państw demokratycznych, do których mamy już zaproszenie na drugą połowę sezonu. Czynimy również starania w celu nawiązania kontaktu z drużynami w Związku Radzieckim.

Jak widzimy z powyższego wywiadu, sekcja hokejowa „Stelli” stoi na tak mocnych nogach, że o dalsze jej losy można być spokojnym, a inne sekcje gnieźnieńskiej „Stelli” powinny brać z niej przykład. (ps)

17 piłkarzy polskich z Francji w Polsce

Reprezentacja Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji przybędzie do Polski w przeddzień święta 1 Maja, by wziąć udział w uroczystościach naszej stolicy.

Program jej startów w kraju zapoczątkuje spotkanie z reprezentacją Warszawy w dniu 3 Maja.

Następny mecz rozegrają nasi rodacy w dniu 8 maja w Poznaniu z repr. Wielkopolski o puchar „Gazety Poznańskiej”.

Z kolei wystąpią: 11 maja w Łodzi, 14 maja w Gdańsku, 18 w Szczecinie, 21 we Wrocławiu oraz 26 maja w Sosnowcu.

W skład ekipy wchodzi 17 zawodników, przeważnie górników. Są to w większości piłkarze byłych silnych zespołów francuskich, a nawet zawodowych, obecnie broniący barw drużyn polskich, zrzeszonych w PZPN. Wielu z nich niejednokrotnie reprezentowało miasta i okręgi francuskie oraz PZPN. Oto ich nazwiska: Najdek Władysław i Groch (bramkarze); Gozdek Mieczysław, Golemski Leon (obrońcy); Luczkiewicz Alfons, Pańczuk Edmund, Stangret (pomocnicy); Stomilany Jan, Lewandowski Czesław, Lag Edward, Idczak, Woźniak Leon, Marciniak Jan, Jezuita Edmund, Surdyk Antoni, Małk Adam oraz Ścieszyk Stanisław (napastnicy).

W dniu 23 kwietnia br. (czwartek) o godz. 18.30 na boisku ZPKS „Warta” odbędą się zawody z cyklu rozgrywek o puchar im. śp. J. Kałuży Poznań — Kraków. Kluby powinny przysłać zapotrzebowanie na bilety kilka dni przed terminem meczu.

Bilety na mecz Poznań — Kraków

W dniu 23 kwietnia br. (czwartek) o godz. 18.30 na boisku ZPKS „Warta” odbędą się zawody z cyklu rozgrywek o puchar im. śp. J. Kałuży Poznań — Kraków. Kluby powinny przysłać zapotrzebowanie na bilety kilka dni przed terminem meczu.

Gorzovia wchodzi do A klasy

Po 250 walce Łada wycofuje się z ringu

Niedzielne spotkanie „Gorzovia” z „Wrześnią” będzie mało dla niej podwójnie ważne charakter. Po pierwsze, niezależnie od wyniku „Gorzovia” wchodzi do A klasy, po drugie trener i założyciel drużyny stoczy swą 250 walkę w wadze muszej, po czym poświęci się wyłącznie pracy trenerskiej.

Tadeusz Łada jest wzorem sportowca, koledzy klubowiceni nadzwyczaj jego sportowe zachowanie się w ringu i w życiu klubowym. Popularność jaką sobie zdobył wśród walczyków gorzowskich zawdzięcza właśnie tej postawie moralnej, która była przykładem dla młodych pięściami szkolących się pod jego okiem.

Łada zapytany o sukcesy w jego kilkunastoletniej karierze pięściarskiej odpowiada: „A było tam coś nieco. W 32 r. małem mistrza Polski PW i WF. W 34 r. wygrałem z mistrzem Berlina, sławnym Brusem, uchodziłem za drugą mchę w Polsce, ale to już dawne czasy, na 249 walk przegrałem 30, w tym jedną przez k.o.”

— A po wojnie?
— Po wojnie miałem dwa piękne momenty. Pierwszy to wygrana z Bazarakiem, w sezonie 46/47 na Śląsku, no i moment dzisiejszy, kiedy „Gorzovia” wchodzi do A klasy. Będzie to mój ostatni mecz.

bowiem doszedłem do wniosku że mam już dobrego następcę w Gorzovii, a praca trenera pochłania mnie dostatecznie, żeby zaspokoić moje ambicje sportowe.

— Co kolega sądzi o swych wychowankach — zapytamy?

— Najlepiej spójrzcie się Ciesłowski. Ma talent i jestem pewien, że odegra jeszcze rolę na arenie państwowej. Brak mu trochę dobrej pracy nóg, ale przy jego ambicji, to mała przeszkoda. Drugi, to mój następ-

stanie pozdrowień wszystkim pięściarzom Ziemi Łubuskiej i Czytelnikom „Gazety”.

Zyczymy Ładzie dalszych sukcesów w wychowaniu narybku pięściarskiego Gorzovia.

L. Budzyński.

Gwardia (Swarzędz) zdobyła puchar KS Unii

Ostatnio w Swarzędzu odbył się na boisku miejskim czwórmecz piłkarski o puchar i nagrody ufundowane przez Klub Sportowy „Unia” (Swarzędz). Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

„Gwardia” (Swarzędz) — „Polonia” (Poznań) 1:0 (1:0).
„Stomil” (Staroleka) — „Unia” (Swarzędz) 1:0 (0:0).
„Polonia” (Poznań) — „Unia” (Swarzędz) 1:0 (1:0).
„Gwardia” (Swarzędz) — „Stomil” (Staroleka) 1:0 (0:0).

W kolejniści pierwsze miejsce zajęła „Jedenastka” swarzędzkiej „Gwardii”, 2) KS „Stomil” (Staroleka), 3) ZKS Chem. „Polonia” (Poznań), 4) „Unia” (Swarzędz). Czwórmeczowi przypatrywało się około dwóch tysięcy widzów. (w-k)

KOMUNIKATY

— K. S. „Związkowiec” — Poznań. Treningi dla piłkarzy skomasyowanych Klubów „Czarni” — Posnani — Drukarza — odbywają się we wtorki, czwartki, piątki, soboty od godz. 18 na boisku przy ul. Puławskiego.

WIELKA REWIA PŁYWACKA

W krytej pływalni przy ul. Wronieckiej dojdzie do największego pojedynku międzyklubowego w pływaniu, skokach i płycie wodnej pomiędzy — Drużynowym Mistrzem Polski Polonią Bytom, Drużynowym Mistrzem Wybrzeża Gromem Gdynia, Drużynowym Mistrzem Okręgu Wartą Poznań i organizatorem Drużynowym Mistrzem Polski Spółnią Poznań. W barwach poszczególnych klubów wystąpią rekordziści i mistrzowie Polski z Gremiowski, Złymy, Gadzikiewicz, Niedzielski, Małejówna, Biejarska (Polonia), Marchlewski, Budziszówna, Marchlewski (Grom), Cichoński, Zalisz, Andrzejewski, Miklasów-

na, Bresińska (Warta), Małeckim, Lutomskim, Fijakiem, Zunkówna, Malicka (Spółnia Poznań) na czele. Ponadto w skokach ujrzymy Mistrza Polski Brendiera (Polonia), Mistrza Polski Gajewskiego (Warta) oraz dobrze zapowiadającego się Skotnickiego (Spółnia Poznań).

Impreza „Głosu Wielkopolskiego”

Dzisiaj o godz. 9.30 na boisku Woj. Ośr. K. F. przy Drodze Dębnińskiej, odbędzie się doroczna impreza „Głosu Wielkopolskiego”, w programie której, poza biegami przełajowymi, przewidziane są: trójbój sprinterski lekkoatletów z udziałem najlepszych szybkobiegaczy polskich, skok o tyczce z udziałem specjalistów tej konkurencji — Morańczykiem (Warszawa), Małeckim (Wrocław) i Adamczykiem (Poznań); dalej — wyścigi kolarskie na torze żużlowym, pokazy gimnastyczne, szermierze, zapasnicze i w dźwigniu ciężarów. Uroczystą ją występy chóru oraz orkiestry.

Niedzielne imprezy sportowe

Godz. 9.30 — Dąb — Polonia (Poznań) mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów na boisku przy ul. Puławskiego.

Godz. 10.00 — Bieg przełajowy o nagrody Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na boisku przy Drodze Dębnińskiej.

Godz. 11.00 — ZZK Ib — Spółnia San — mistrz. kl. A na Arenie.

Godz. 11.00 — Polonia P. — Warta Ib w Głównej o mistrz. kl. A POZPN.

Godz. 11.00 — Zjednoczeni P. — Admira o mistrz. POZPN kl. A na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego.

Godz. 14.00 — Dąb — Polonia (Poznań) kl. B. Boisko przy ul. Puławskiego.

Godz. 15.00 — Dąb — Polonia (Chodzież). Mistrz. kl. A. Boisko ZZK w Dębnie.

Godz. 16.00 — Dąb — ZZK (Wronek). Mistrz. kl. B na boisku przy ul. Puławskiego.

Godz. 17.30 — Lechia (Gdańsk) — Warta. Mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi na boisku Warty.

Godz. 19.00 — Czwórmecz pływacki: Warta — San — Polonia (Bytom) — Grom (Gdynia). W krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.

300 razy w I drużynie



Kierownik napadu piłkarskiej drużyny Warty Gdansk obchodził jubileusz 300 setnego meczu w ligowej drużynie. Na zdjęciu Gdansk czeka na upominek, który mu wręczy wiceprezes Klubu Marcinkowski (przy mikrofonie).

Warta — Lechia

Mecz powyższych drużyn wywołał duże zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej. Drużyna Lechii jest bowiem zespołem bojowym, w którym bramkostrzelny atak jest szczególnie niebezpieczny. Niedzielnego przeciwnika swojego musi „Warta” traktować bardzo poważnie i chce utrzymać swą dotychczasową pozycję w tabeli, będzie musiała się rzetelnie „napracować” by

spotkanie to rozstrząsnąć na swoją korzyść.

Chcąc w spotkaniu z Lechią powiększyć swój dorobek punktowy, będą musieli „warciarze” wnieść do gry dużo ambicji i silną wolę zwycięstwa. Mecz powyższych drużyn, który odbędzie się dzisiaj o godzinie 17.30 na boisku Warty przy ulicy Rolnej, będzie spotkaniem naprawdę bardzo ciekawym.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie

Państwowy Bank Rolny — Oddział w Gnieźnie

- Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gniezna w Gnieźnie
- Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Gnieźnieńskiego w Gnieźnie z jej Oddziałami: Witkowo, Klecko i Kiszewo

podają do wiadomości, że w wykonaniu polecenia Ministerstwa Skarbu z dnia 14 kwietnia 1949, Liczba D. II 6079/6080/6 — RB/49 wydanego dla wykonania dekretu z dnia 25. 10. 1948 o reformie bankowej (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 412) Państwowy Bank Rolny — Oddział w Gnieźnie przyjmuje z dniem

30 kwietnia 1949 r.

agendy oraz aktywa i pasywa K. K. O. miasta Gniezna oraz K. K. O. Powiatu Gnieźnieńskiego w Gnieźnie i jej Oddziałów w Witkowie, Klecku i Kiszewie, objęte rachunkiem polskim w rozumieniu rozporządzenia Kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5. 10. 1944 r. o czynnościach bankowych na obszarach wyzwolonych spod okupacji (Dz. U. R. P. nr 7 poz. 37) zmienionego rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6. 1. 1945 (Dz. U. R. P. nr 1 poz. 4) z wyłączeniem czynności dotyczących Społecznego Funduszu Oszczędnościowego (S. F. O. — B) i Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (F. G. M.).

Zgodnie z powyższym z dniem 30 kwietnia 1949 r. Państwowy Bank Rolny — Oddział w Gnieźnie przejmuje obsługę klientów wyżej wymienionych KKO. Do czasu wydania dalszych zarządzeń Ministerstwa Skarbu K. K. O. Miasta Gniezna i K. K. O. Powiatu Gnieźnieńskiego — Centrala w Gnieźnie prowadzi nadal wszystkie agendy „Starego” (przedwojennego) rachunku oraz czynności związane z obsługą S. F. O. — B i F. G. M.

Gniezno, dnia 30 kwietnia 1949 r.

Państwowy Bank Rolny — Oddział Gniezno
K. K. O. Miasta Gniezna K. K. O. Powiatu Gnieźnieńskiego w Gnieźnie
1439

Księgowo-bilansistę

na stanowisko kierownika buchalterii poszukuje

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

Kat. III niedaleko Poznania. Reflektuje się na siłę z pełnymi kwalifikacjami zaraz względnie od dnia 15 maja 1949 r.

Oferty „Gazeta Poznańska” nr 428.

Buchalterów rutynowanych

z długoletnią praktyką księgowości przebitkowej poszukuje

Przedsiębiorstwo Polowów Kutrowych „Arka” w Dąbrowie. Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia: „Arka” — Gdynia, ul. Świętojańska 23.

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje na Ziemi Zachodniej

kierowcy — mechanika

z prawem jazdy II kategorii. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. Wy-

czepujące oferty składać „Gazeta Poznańska” pod nr 432.

Jan Olejniczak — Jan Wojciechowski Pracownia O-

buwów — Poznań, M. Rokossowskiego 28. Tel. 72-69

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Poznań. Mielczarek Tadeusz — Poznań, ul. Wawrzyniaka 24 m. 13.

Wydawca: RSW „Prasa”

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne, — Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione. — Zakład Główny w Poznaniu.

K — 58513

W trosce o zdrowie człowieka pracy Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze organizuje dojazdowe punkty lekarskie i otwiera nowe ambulatorium

Nasz korespondent zakładowy, TOW. NAROŻNY, donosi: Jednym z głównych mankamentów leczenia ubezpieczonych był dotychczasowy wadliwy system leczenia przez lekarzy domowych, rozproszonych po całym mieście.

System ten zostanie w niedalekiej przyszłości zmieniony na leczenie ambulatoryjne we własnych ambulatoriach Ubezpieczalni Społecznej.

W dotychczasowym systemie leczenia, ubezpieczeni zobowiązani są do leczenia się u tego lekarza domowego, do którego należą według miejsca zamieszkania. Jest to jednym z głównych powodów do narzekania ze strony chorych, że nie mają prawa wyboru lekarza. Celem usunięcia tego mankamentu i zapewnienia podopiecznym należytej opieki, Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze otworzy z dniem 1 maja ambulatorium przy ul. Bankowej 10, które czynne będzie codziennie od godz. 8 do 20. W ambulatorium tym oprócz lekarzy domowych, pracować będzie wyszkolony personel pomocniczy.

GODZINY PRZYJĘĆ

Członkowie rodzin ubezpieczonych przyjmowani będą w nowej placówce w godzinach przedpołudniowych, ubezpieczeni zaś po południu.

Planuje się również otwarcie ambulatorium specjalistycznych, których uruchomienie przewidziane jest w terminie późniejszym, a więc: oczne, laryngologiczne, chirurgiczne, pediatriczne itp.

Zorganizowano ostatnio także kilka dojazdowych punktów lekarskich w Rybojadach, Krempie, Nowogrodzie, Łuknicach oraz Kunicach Żarskich.

POGOTOWIE SANITARNE

Czynne jest również cała doba pogotowie sanitarne, które wyposażone jest w dwa wozy sanitarne do przewozu chorych oraz dwa wozy osobowe do przewozu lekarzy w wypadkach nagłych.

Ubezpieczalnia posiada własny zakład dentystyczny, składający się z działu stomatologicznego, protetycznego, działu

lajający bardzo sprawnie i czynny dwanaście godzin dziennie.

Przewiduje się uruchomienie ambulatorium dentystycznego w Nowej Soli, na które przyznano już kredyty.

Ażby usprawnić zaopatrzenie oddziałów terenowych w lekarstwa, uruchomiono w ostatnich miesiącach szereg punktów rozdawnictwa lekarstw. Zaopatrywanie punktów następuje przez aptekę US w Zielonej Górze. O sprawności funkcjonowania apteki i jej punktów rozdawnictwa najlepiej świadczy fakt, że wydają one 100 proc. więcej leków, aniżeli apteki prywatne i nie było dotąd żadnych skarg ani zażaleń.

NOWE ZADANIA

Przed Ubezpieczalnią Społeczną na Ziemi Lubuskiej stoi jednak jeszcze wiele zadań do wykonania.

Dotychczasowe zakłady lecznicze i rozporządzone jakimiś dysponuje zielonogórska Ubezpieczalnia wymagają rozbudowy. Konieczna jest przede wszystkim rozbudowa zakładów leczenia fizykalnego z uwagi na dużą ilość schorzeń reumatycznych. W tym celu

zakupione zostaną aparaty elektromedyczne. Zakład rentgenologiczny wzbogać zostanie o jeszcze jeden aparat Roentgena. Należy nadmienić, że ostatnio uruchomiono aparat Roentgena w Nowej Soli, dokąd dojeżdża roentgenolog z Zielonej Góry dwa razy w tygodniu.

Usprawnienie to daje setki tysięcy złotych oszczędności

rocznie, zmniejszając koszty przejazdów chorych, którzy dotąd dojeżdżali do Zielonej Góry.

Z dniem 1 maja zostanie również uruchomione własne laboratorium analityczne. Zmniejszą się w związku z tym znacznie koszty badań analitycznych dokonywanych dotąd w szpitalach i Ośrodkach Zdrowia.

Zobowiązania kolejarzy gorzowskich w Czynie 1-Majowym Seksja młodzieżowa załaduje 1 wagon złomu

Pracownicy parowozowni gorzowskiej — w odpowiedzi na apel swych kolegów z M.D. — Bydgoszcz — zobowiązali się wykonać w Czynie 1-Majowym następujące prace:

Seksja młodzieżowa postawiła poza godzinami pracy wykonać część brakujących narzędzi dla parowozowni, oraz załadować 1 wagon złomu, przeznaczony dla hut, po zebraniu ilości nadającej się do wytyki.

Drużyna tow. J. Dolaty zaistnieje do dnia 30 bm. dźwigi przy wyładowaniu do zakładania bloków panwi parowozowych, dzięki czemu usprawni się znacznie bieżące naprawy parowozów.

Pracownicy działu wagonowego przygotowują ponad program 1 wagon przeznaczony na wczas dla pracowników parowozowni.

Robotnicy placowni przyczynią się do wyładunku ponad program 2 wagony węgla bezpłatnie.

Kolejowa Straż Pożarna przeprowadzi rewizję sprzętu, pomaluje drabiny i odbędzie dodatkowe 4 godziny ćwiczeń. W sumie zaofiarowano 357 pracogodzin, co zmniejsza wydatki Straży o 32.000 zł.

Oddział elektrotechniczny wyremontuje do 1 Maja elektrowy

Kto uporządkuje podwórze przy ulicy Nowomiejskiej 23 w Zielonej Górze

Przy ul. Nowomiejskiej 23 znajduje się ładny dom piętrowy. Parter tego budynku zajmują blura Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego, pierwsze i drugie piętro zamieszkują trzy rodziny. Do budynku należy podwórze, jedno z najpiękniejszych w mieście, bo zadrzewione drzewami owocowymi. Ktożby pomyślał, że właśnie to podwórze jest utrapieniem mieszkańców budynku?..

Właściciela domu nie ma. Funkcją administratora nikt zająć się nie chce. Schody nie zamiatane kilkanaście tygodni.

a podwórze? — trudno już znaleźć odpowiedź dla niego nazwę! Odnosi się wrażenie, że jest ono miejscem na składanie śmieci z całej ulicy.

W wszystkich zakamarkach domu i pod murami piętrzą się stosy gruzów, na środku śmiecie i popiół, słoma i gnojowisko. Wśród tego brudu i niechlujstwa, bawi się troje małych dzieci.

Nikt nie pomyślał o tym, że po pierwszym deszczu, słońce nieco podgrzeje zwały śmieci, z których wtedy wydzielają się będzie tysiące bakterii chorobotwórczych.

Warunkami higienicznymi nie zainteresowała się również dzielnicowa ob. Izabela Strawińska, nie pomyślała o tym, aby kogoś z lokatorów wyznać na administratora budynku, na którym spoczywałby obowiązek opiekowania się domem i podwórzem.

Nikt nie pomyślał o tym, aby śmieci regularnie wywozić i składać je w jedno miejsce, chociaż wszyscy niewyłączając Centrali Dostaw Drzewnych przez całą zimę sypali tam popiół.

Sprawą tą niewątpliwie bezwzględnie zajmie się Miejska Komisja Sanitarna i wyciągnie odpowiednie konsekwencje karne. (Te)

Niedziela sportowa w Gorzowie

Dla miłośników sportu, najbliższa niedziela w Gorzowie zapowiada się bardzo ciekawie.

O godz. 12 na stadionie miejskim odbędą się pierwsze w tym roku zawody lekkoatletyczne przy udziale miejscowych klubów.

Po południu rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy ZZK Gorzów i Energetyką z Zielonej Góry.

Najciekawszą imprezą będzie mecz bokserski pomiędzy KS „ZMP — Gorzovia” a KS „Września”.

Od wyniku tego meczu będzie zależało, która z tych drużyn wejdzie do klasy A POZB. Drużyna „Września” przedstawia zespół wyrównany technicznie, a wygrany mecz z Trzebienią w stosunku 11:5 podnosi je szcze walory bokserskie wrześniaków. „Gorzovia” wystąpi w swym najsłabszym składzie z Ładą, Cislowskim, Kubalą i Kasjanem na czele. Mecz odbędzie się w „Domu Zohiera”, o godz. 19. Mecz niedzielny będzie poza tym dla Ledy pożegnaniem z ringiem, gdyż cofnięcie się on z życia sportowego jako zawodnik, a poświęca się wyłącznie tylko pracy trenerskiej i instruktorskiej. (OK)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milejca Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PKK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Pow. Komitetu Przeciw-powodziowego: 272, wzgl. 100.
DYŻURY LEKARZY:
24. 4. 49. — dr Bronisław Bielański, ul. Siemiatyńskiego 18.
25. 4. 49. — dr Albin Bandowski, pl. Wielkopolski 4.
Dyżur pełni — Szpital Miejski — tel. 16-81,2.

ODPRAWA AKTYWU ROBOTNICZEGO ZMP

W dniu 26 w sali ZMP przy ul. Jedności Robotniczej 38, odbędzie się o godz. 15 odprawa aktywu robotniczego. Tematem odprawy będzie szczegółowe omówienie planu pracy zbiorów pieniężnej w okresie wiosennym i letnim na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego w Warszawie.

TEATR ŚWIETLIOWY WYSTAWIA SZTUKĘ „PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM”

Teatr świetlowy „Reduta” przy Polskiej Wnie, wystawia w Teatrze Miejskim w dniu 24 bm. sztukę w 3 aktach pt. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem” w przekładzie Stanisława Ostoi.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Bilety nabywać można w dniu 24 bm. od godz. 15.

WSZYSCY NA MECZ

W dniu 24 bm. odbędzie się na boisku przy ul. Wyspiańskiego mecz piłkarski o mistrzostwo, między drużyną ZKSS „Zieloni”, a KS ZZK „Pionier” z Gubina.

Zakończenie kursu dla robotników leśnych w Wymiarkach

W początkach kwietnia odbyło się zakończenie trzytygodniowego kursu dla robotników w zakresie prac odnowieniowych, zorganizowanego w Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Wymiarkach przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Kurs zakończyło 32 robotników z terenu Dyrekcji Lasów Okr. Legnickiego, z tego 11 z wynikiem dobrym. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Dyrekcji Lasów, członkowie PZPR oraz przedstawiciel

Pow. Rady Gminnej. Do zebranych kursistów robotników przemawiał ob. inż. Gustaw Potkański oraz ob. inż. Buczac, kierownik Oddziału Szkolenia w D.L.P. W imieniu Dyrektora Dyrekcji Lasów wystąpił ob. inż. Bzura. W krótkich serdecznych słowach podkreślił on znaczenie awansu społecznego dla człowieka pracy. Odpowiadał robotnik, uczestnik kursu, ob. Nowak.

Następny kurs rozpocznie się w końcu kwietnia br.

Powiat Świebodziński chce postawić spółdzielczość wiejską na wzorowym poziomie

pomoc Chłopska” skupiał 14 gminnych spółdzielni samopomocowych.

dotychczasowych finansowych podstaw rozwoju

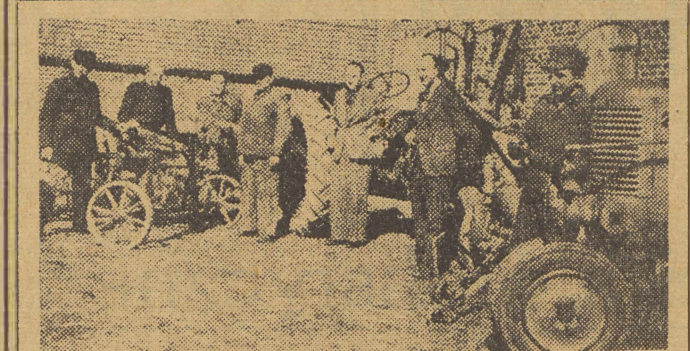
Ażety stan ter poprawić postanowiono w tych spółdzielniach, które odczuwają tylko brak sprzętowego kierownictwa zrealizować zarządy, rady naczelne i komitety członkowskie.

Spółdzielnie, nie mające pod staw, ani widoków rozwoju będą złączone ze spółdzielniami, wykazującymi żywotność. Zdobyte w ten sposób szerszych możliwości finansowych i wzmocnienie kierownictwa przyniesie niewątpliwie korzyści i jednym i drugim.

domo, że Świebodziński ma wszelkie dane do postawienia spółdzielczości na wzorowym poziomie, choćby z tego względu, że posiada bogaty i różnorodny asortyment maszyn rolniczych.

Zwłaszcza spółdzielcze ośrodki maszynowe w Palcku, Sulechowie, Skapem, Ołoboku, Lubrzy i Jordanowie mogą się poszczycić dobrymi maszynami skomplikowanymi i bardzo precyzyjnymi.

Po skończonej reorganizacji, pod koniec bieżącego miesiąca, gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w pow. Świebodziński przystąpią do współzawodnictwa pracy, które obejmie: akcję „H” wraz z kontraktacją i skupem żywności, zbliżenie spółdzielni do wiejskiej



Maszyny Ośrodka w Jordanowie mogą po remoncie ruszyć do pracy.

rozumiał to powiat Świebodziński, w którym PZGS „Samopomoc Chłopska” skupiał 14 gminnych spółdzielni samopomocowych.



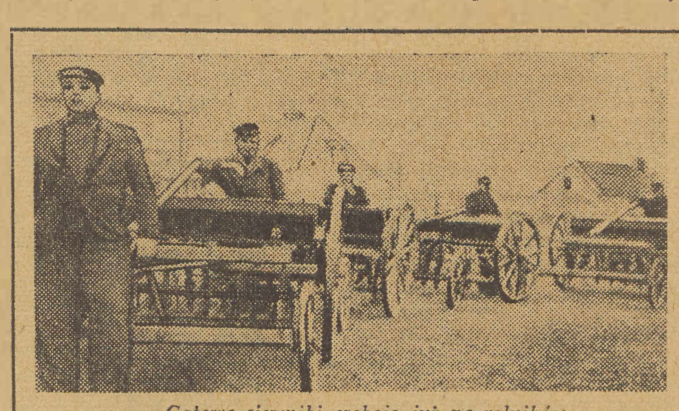
Specjaliści z fabryk metalowych pomogą również przy naprawie kotła w gorzelni.

Różne były ich losy i drogi rozwoju. M. one podstawy osiągnęły najszybciej gminne spółdzielnie w Sulecinie, Lubczy i Świebodzińskie.

Brak dobrego kierownictwa odbił się ujemnie na życiu spółdzielni w Trzebiechowie, Skapem, Szczawnie, Jordanowie i w innych miejscowościach.

Zarząd PZGS w Świebodzińskie zajął się energicznie tą sprawą organizując kilka zebrani wszystkich kierowników gminnych placówek spółdzielczych.

Łługie narady i dyskusje do prowadziły do zgodnego wniosku ze gminne spółdzielnie w Mostkach, Pzeryczy, Rasinie, Smardzewie, Ołoboku i w Cielęcicach, obsługujące małe i biedne wioski, nie mają



Gotowe siewniki czekają już na rolników.

W pow. świebodzińskim projekt już wprowadza się w życie. Od trzech tygodni każdego niemal dnia odbywają się walne i nadzwyczajne zgromadzenia, na których dyskutuje się wszystkie „błędy przeszłości”.

Nie wszystkim zapewne wia-

skiego odbiorcy i obsługę wsi prowadzoną przez spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. Jeżeli PZGS istotnie upora się z tymi bolączkami, to powiat Świebodziński będzie produkującym w zakresie właściwie prowadzonej spółdzielczości na wsi. (MH)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELANSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — alarmowy Straży Pożarnej — 800, Milejca Obywatelska — 555 i 666, Urząd Ubezpieczalni — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewozu chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

PRZED WYPALANIE ŁAKI

Pomimo zakazów władz administracyjnych ob. T. Sawicki z Gościniowa wypalał taką znajdującą się w pobliżu lasu.

Od łaki zajęło się posycie lasu. Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej i władz bezpieczeństwa pożar zlokalizowano. Nieostrożny Sawicki odpowiadać będzie za spowodowane przez niego straty. (el)

WALNE ZEBRANIE POMOCNICZEJ SPÓŁDZIELNI CZŁONKÓW POW. ZWIĄZKU CECHÓW

Dnia 27. 4. o godz. 11 w sali „Domu Rzemieślniczego” odbędzie się walne zebranie, na którym Zarząd i ustepująca Rada Nadzorcza zdąży sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku. Po wyborze nowej Rady Nadzorczej, omówione zostaną sprawy organizacyjne i budżetowe na rok 1948/49. (el.)

MEJNARKA OSZUKIWAŁA CHŁOPÓW

Właścicielka małego młyna w Santoku pobierała nadmierne opłaty od chłopów za przemiał zboża, potrącając im po 15—20 kg za 100 kg przemielonego ziarna. Sprawy spekulanci skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu. (el.)

AMATORZY DRZEWA PAŃSTWOWEGO

Mieszkańcy Polichna w pow. gozłowski J. Biejna, St. Kozłowski i T. Maninkiewicz, postanowili zaopatrzyć się tanim kosztem w drzewo. Podjechali wozem pod nieczynny obecnie tartak w Polichnie i zaczęli łądować na niego drzewa i zaczęli łądować na niego drzewa i zaczęli łądować na niego drzewa. Przechwycili ich na tym stróż tartaku, który zmusił złodziei mienia państwowego do złożenia załadowanego drzewa. Wszyscy z trzech odpowiedzialni będą przed Sądem Okręgowym w Gorzowie. (el.)

W KRAJU BAWELNY METALI i POMARANCZ

Tadżykistan. Piękny i uroczy ten zakątek leży na południu wschodzie Azji Środkowej. W roku 1924 Tadżykistan u-

znany został jako autonomiczna republika, a w 1929 r. wcielono ją do kompletu republik związkowych.

Góry Tadżykistanu szczyty się najwyższym wierzchołkiem im. Stalina (7495 m), który co do wysokości jest 6 na świecie. Powierzchnia Tadżykistanu wynosi 142 000 km kwadr. Pełna część połud. i półn. strefy Republiki ma klimat gorący i suchy, czyli klimat pustynny, na innych natomiast odcinkach panuje chłód i wilgoć.

Wydobywaniem olbrzymich bogactw naturalnych, jak metali, arsenu, węgla, nafty oraz minerałów, — jak soli, siarki, srebra, złota, cyny i wielu innych, zajął się dopiero Związek Radziecki, posyłając swoich uczonych i fachowców, którzy długoletnie swoje doświadczenia przekazywali nowym zastępcom młodej republiki, która do Rewolucji Październikowej była gnębiona i wykorzystywana przez kapitalistów rosyjskich. Przemysłu własnego nie posiadała. Gospodarczo i kulturalnie nie miała prawa się rozwijać. Do rewolucji kraj ten pomimo ogromnych bogactw naturalnych pod względem przemysłowym nie rozwijał się zupełnie (ogólna produkcja w 1913 r. wynosiła zaledwie 855 000 rubli).

Dopiero gdy socjalistyczny ustrój zniwelował nierówności pomiędzy republikami radz., uprzemysłowienie tego kraju postępuje naprzód milowymi krokami, to też już w 1932 r. ogólna produkcja wynosiła 51 mil. rubli, a w ostatnich 15 latach wzrosła 50-krotnie. W latach wojny zastój nie było, wręcz przeciwnie. 20 nowych fabryk uruchomiono. Elektryfikacja miast i wsi, nawodnienie nieużytków to dalszy rozkwit Tadżykistanu. Przemysł bawelniany w porównaniu do okresu przedrewolucyjnego wzrósł 7-krotnie. Olbrzymie fabryki tekstylne

powstawały jak grzyby po deszczu, a produkcja metalowa w porównaniu do roku 1932 wzrosła 12-krotnie. Sieć kolejowa powiększyła się 2,5-krotnie, autostrady łączą miasto ze wsią. Piękne gospodarstwa rolne, olbrzymie tereny pod żyto, pszenicę, sady owocowe, winnice, warzywnictwo, — wszystko to rozwinęło się w szalonym tempie dzięki stosowaniu nowej techniki rolnej i nowoczesnym metodom, opartym na najwyższych osiągnięciach nauki w obecnej dobie. Tadżykistan również nie zaniedbuje hodowli owiec i kóz — w dolinach natomiast mnoży się pogłowie bydła rogatego, świń, koni i wielbłądów.

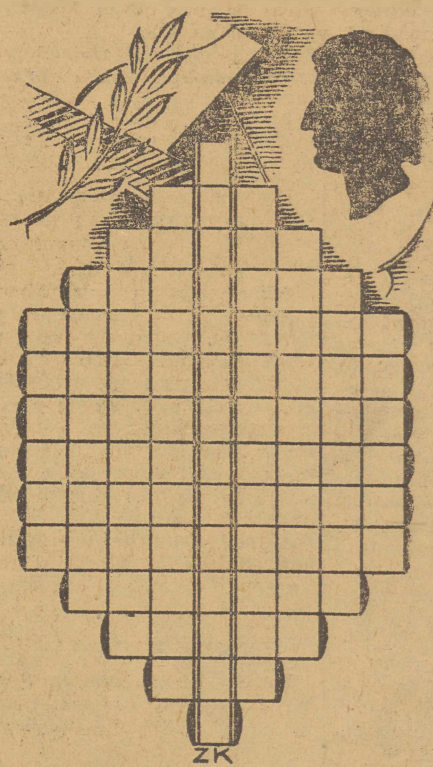
Jednocześnie z rozwojem gospodarki rośnie liczba mieszkańców. Ludność Tadżykistanu liczyła przeszło milion. W roku 1939 r. już 1,5 mil. W miastach natomiast liczba wzrosła z 160 000 na 250 000, a w stolicy Stalinabadzie 15-krotnie.

Poziomu kulturalnego obecnego Tadżykistanu nie da się porównać z przedrewolucyjnym. 250 000 dzieci uczy się w 3000 nowo powstałych szkołach. Republika ma własne teatry, kina, ma swoich powieściopisarzy, artystów, muzyków, inżynierów itd. Akademii, uniwersytety, organizacje naukowe, zawodowe, szpitale, kliniki, opiekę nad matką i dzieckiem zrównała młoda republika z resztą Z. S. R. R. To są zasługi Wielkiej Październikowej Rewolucji, zasługi uświadomionych mas, młodych patriotów, oni to dźwignęli wzwyż przemysł, rolnictwo, naukę i kulturę. Młodzi bojownicy o komunizm jedną kierują się zasadą, jednym hasłem. Czasie naprzód! Gdyż czasem rozporządzamy my!

Wieniec

ROZRYWKI umysłowe LOGOGRYF

nad. „Krystyna”



ZK

W figurę wpisać poziomo 14 wyrazów. Rząd środkowy czytać pionowo w dół da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. spółgłoska, 2. ptak śpiewający, 3. skra, 4. imię męskie, starożytne, 5. znany teatr kukielkowy, 6. robotnik, urzędnik inaczej, 7. łatwo krzepnący, 8. otacza kulę ziemską, 9. zwolennicy inaczey, 10. rolnik, właściciel gospodarstwa, 11. student pewnego wydziału, 12. dział wiedzy inżynierskiej, 13. rzeka w ZSRR, 14. spółnik.

Szarada Konikówka

ul. Rybarczyk Z. — maj.

Wieniec

Ruchem konika szachowego zaczynając od oznaczonego pola, odczytać rozwiązanie, którym będzie znane hasło.

Drugie — pierwsze napój często używany, Trzecie to przymek dobrze wszystkim znany. Czwarte gdy dobra, radość w każdym budzi, Złote — przyjmowana niechętnie przez ludzi.

ul. R. Gumienna — Kobylin.

Uwaga szaradziści

Rozwiązania powyższych zadań należy przesłać w terminie 10 dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej” Poznań ul. Kantaka 8/9. Dział Rozrywek Umysłowych.

Trafne rozwiązania przyznajemy dwóm łamigłówek nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami.

Przy rozwiązywaniu należy podać, które zadanie podobało się najwięcej.

RZA	NA	TO	DO
SZE	NA	TO	DO
DOS	MO	O	ŚWIAT
NA	TEP		

Tlen przyspiesza wytop stali

Nowe metody hutników radzieckich

Za opracowanie metod zastosowania w hutnictwie tlenu w celu intensyfikacji procesu martenowskiego, rząd radziecki przyznał nagrodę stalinowską grupie uczonych, inżynierów i robotników przemysłu hutniczego.

Kraj nasz jest ojczyzną wielu najnowocześniejszych metod produkcji hutniczej. Związek Radziecki ma prymat w dziedzinie wykorzystania tlenu przy produkcji stali.

Już w 1926 roku profesor Moskiewskiego Instytutu Stali, Konstanty Trubin, odznaczony ostatnio nagrodą stalinowską, ogłosił artykuł poświęcony metodzie wprowadzenia tlenu do pompy rozpryskującej w piecu martenowskim.

W 1933 roku przeprowadzono w ZSRR pierwszą próbę zastosowania tlenu przy wytopie stali. Próby tej dokonał obecny kierownik laboratorium Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu Hutniczego, N. Mózgow, który w tym roku również otrzymał nagrodę stalinowską.

Wojna przerwała te ważne badania, ale już w 1945 roku podjęliśmy je na nowo. W ciągu trzech lat wyteżonej pracy zespół uczonych, który współpracował z robotnikami i personelem technicznym moskiewskich zakładów hutniczych „Sierp i Młot”, zdołał udowodnić w praktyce możliwość i celowość gospodarczą zastosowania tlenu dla intensyfikacji produkcji martenowskiej. Przeprowadziliśmy pomyślnie wstępne doświadczenia w laboratorium, a następnie zastosowaliśmy nową metodę wytopu stali w normalnych warunkach produkcyjnych.

Pierwsze, i oczywiście nie ostateczne, obliczenia dowiodły, że zastosowanie tlenu zwiększa wytop stali mniej więcej o 20%. Ważny jest również fakt, że przy zastosowaniu tej metody zaoszczędza się 30% drogiego paliwa płynnego. Ale i to nie wyczerpuje doniosłości tej nowej metody. Zastosowanie tlenu wywiera bowiem dodatni

wpływ na pracę wszystkich odcinków stalowni martenowskiej, począwszy od składów złomu, a kończąc na laboratorium oddziałowym, gdyż przyczynia się do zwiększenia sumienności i dokładności w wykonywaniu zadań.

Cechą charakterystyczną nauki radzieckiej jest jej ścisły związek z życiem, z praktyką, jej udział w zaspakajaniu potrzeb gospodarki narodowej. Naukę radziecką tworzą nie tylko uczeni, nie rzadko tworzą ją prości ludzie pracy, praktycy produkcji. Żywy udział robotników i personelu technicznego fabryki „Sierp i Młot”, udział, który został należycie oceniony i nagrodzony przez rząd radziecki, odegrał ogromną rolę w przyspieszeniu realizacji wytopu stali przy pomocy tlenu.

Wszyscy dobrze znamy Grzegorza Iljina. Pracował on poprzednio w oddziale martenowskim jako murarz. Dopiero przed kilku laty został dyrektorem zakładów! Ten prosty robotnik stał się entuzjastą nowej metody. W osobie Iljina znaleźliśmy nie tylko wspaniałego organizatora produkcji, lecz również człowieka o szerokim rozmachu, nowatora, który niejednokrotnie zdumiewał nas śmiałością myśli, gruntowną zhałomnością najdrobniejszych szczegółów produkcji, a zwłaszcza struktury pieców martenowskich.

Przy pomocy takich właśnie ludzi udało nam się rozwiązać wątpliwości pewnych specjalistów, którzy obawiali się, że pod działaniem intensywnego przebiegu wytopu, przy zastosowaniu tlenu, piec będzie się szybko niszczył.

Cenną pomoc okazali nam także pozostali pracownicy fabryki, odznaczeni nagrodą stalinowską, jak również cała załoga stołecznych zakładów hutniczych.

Hutnicy radzieccy i uczeni, nie szczędząc sił i starań, nadal pracować będą nad rozwiązaniem ważnych problemów nauki i techniki dla dobra ojczyzny radzieckiej.



Z teki filatelisty

Nowości filatelistyczne

Poczta bułgarska wydała w kwietniu br. znaczek o wartości 4 L koloru niebieskiego. Znaczek przedstawia górnika podczas pracy. Wykonanie



znaczka pozostawia dużo do życzenia.

W Niemczech (strefa radziecka) ukazał się ostatnio 24-feniowy znaczek opłaty z popiersiami Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. Pośrodku znaczka widnieje 5-wierszowy na-

pis: „in (memoriam) 15. 1. 1919 Karl Liebknecht, Rosa Luxemburg”. U dołu wartość oraz „Deutsche Post”. Znaczek utrzymany jest w kolorze różowym.

Na trzeciej reprodukcji widzimy znaczek radziecki z Engelsem, wydany w 125 rocznicę jego urodzenia. Seria składa



się z 2 znaczków: 30 kop. (brązowy) i 60 kop. (ciemnozielony).

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom — Filatelistom, że radiostacja w Sofii nadaje w każdą czwartą środę miesią-

ca na fali krótkiej 31,92 m. kącik filatelistyczny w 8 językach. Audycja polska trwa od godz. 21.20 do 21.30.



W poniedziałek przedświąteczny odbyła się w Wielkopolskim Klubie Filatelistycznym w Poznaniu wiosenna aukcja, w której wzięli udział liczni członkowie Klubu. Licytacje były bardzo ożywione. Najwyższe ceny osiągnęły znaczki polskie, gdańskie (!) i radzieckie.

(ZKL)

ny i premie o plus 40% — prokuratorów. się to nie spodobało...

Z piersi obu dobywa się westchnienie — „ciężkie czasy”.

— A pan? — pyta po chwili drugi.

Zbyt się przejąłem systemem oszczędności. W stosunku do prelimitarnej zaoszczędziłem 10 milionów, no i zapisałem to na własnym koncie... Sędzia orzekł, że konto miało niewłaściwy numer.

Westchnienie się powtarza.

Rozsądny kolega

— Wiesz Felek, w sobotę popiłem czystej z wermutem i przez całą noc miałem fatalną zgagę!

— Ja zastosowałem inny system.

— Jaki? Piłeś może spirytus ze sokiem?

— Nie zastosowałem systemu „O” i w ogóle nie piłem!

NAGROBEK SZUKAJĄCEMU MIESZKANIA W POZNANIU

Od czterech lat

Szukał mieszkania.

Chciał znaleźć pokój

Schludny i czysty.

Wreszcie po czterech

Latach szukania

Znalazł już pokój.

Lecz — wiekniasty...